

Sygnatura akt VIII Ga 289/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SO Anna Górnik (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 marca 2017 roku, sygnatura akt V GC 1001/16

oddala apelację.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)

VIII Ga 289/17

UZASADNIENIE

Powódka A. L. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 3136,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż wskutek kolizji spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego uszkodzeniu uległ samochód należący do Banku Spółdzielczego w S.. Poszkodowany korzystał przez 16 dni z auta zastępczego, a pozwany wypłacił odszkodowanie za 15 dni najmu po zaniżonej stawce 98,40 zł za dobę. Powódka dochodziła zapłaty odszkodowania za 15 dni najmu przy stawce 307,50 zł za dobę.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że ustalone przez niego stawka czynszu najmu była adekwatna do okoliczności.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 966,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił nadto, że koszty procesu ponosi powódka w stosunku 30% do 70% na korzyść pozwanego pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd, że w dniu 15.02.2016 r. roku użytkowany przez Bank Spółdzielczy w S. M. (...) klasa B nr rej. (...) uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji, za którą odpowiedzialność majątkową - na podstawie umowy ubezpieczenia OC ze sprawcą – ponosił pozwany. Poszkodowany bank zlecił naprawę auta a w dniu 16.02.2016 r. zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego na potrzeby likwidacji szkody. Powódka oddała do dyspozycji poszkodowanego samochód M. (...) ustalając dzienną stawkę czynszu na kwotę 250 zł netto, przy czym strony ustaliły, że zapłata czynszu może nastąpić przez zawarcie umowy cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem ubezpieczyciela sprawcy szkody. Tego samego dnia poszkodowany bank przełał na powódkę wierzytelność o zapłatę odszkodowania w stosunku do pozwanego. Najem trwał 16 dni. W dniu 07.03.2016 r. powódka wystawiła poszkodowanemu fakturę numer (...) na kwotę 4920 zł.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 1476 zł.

M. (...) jest pojazdem należącym do segmentu C. W lutym i marcu 2016 r. samochody tego segmentu były dostępne w wypożyczalniach aut na terenie G. w średniej stawce dobowej 162,83 zł brutto.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione w części i wskazał, że na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC, odpowiedzialność za szkody komunikacyjne wynikającą z art. 436 §1 kc. (który stanowi o odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji) ponosi ubezpieczyciel. W wyniku kolizji drogowej uszkodzony został pojazd mechaniczny, a sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem u pozwanego. W związku z tym przyjął odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 822 kc. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego była bezsporna. Strony sporu zgadzały się także w kwestii potrzeby najmu pojazdu zastępczego na okres 15 dni naprawy uszkodzonego auta. Sporna była wyłącznie wysokość stawki czynszu. Powódka domagała się zapłaty odszkodowania przy stawce 307,50 zł brutto a pozwany stała na stanowisku, że wypłata odszkodowania z uwzględnieniem stawki 98,40 zł pokryła szkodę w całości.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 363 §2 kc naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego przez przywrócenie stanu poprzedniego lub przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z art. 361§1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Należy przy tym wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że do normalnych następstw działania, z którego wynikła szkoda komunikacyjna zaliczyć trzeba konieczność wynajęcia samochodu zastępczego na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. I tak w wyroku z 08.09.2004 r. (IV CK 672/03 LEX nr 146324) Sąd Najwyższy uznał, że: za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona (w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11 wskazano, że dotyczy to także szkód wyrządzonych osobom nieprowadzącym działalności gospodarczej).

Dla ustalenia celowych i ekonomicznych wydatków na najem pojazdu zastępczego Sąd – na wniosek powódki – dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Opinia biegłego J. S., została, w ocenie Sądu I instancji, sporządzona

rzetelnie i prawidłowo i Sąd dał jej wiarę w całości. Założenia poczynione przez biegłego w części opisowej opinii odpowiadały treści zlecenia Sądu, ponadto opinia udzieliła wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu. Biegły w toku uzupełniającego przesłuchania rzeczowo i logicznie wyjaśnił wszystkie kwestie stanowiące przedmiot zastrzeżeń powódki, w tym kwestę przynależności uszkodzonego pojazdu do segmentu C, kwestę usług dodatkowych (ubezpieczenie, limit kilometrów, drugi kierowca, itd.) oraz kwestię różnicy w cenach lokalnych przedsiębiorstw i firm, których cenniki przedstawiła powódka. Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynika, że uszkodzony pojazd należało zakwalifikować do segmentu C, co miało bezpośrednie konsekwencje dla ustalenia średnich kosztów najmu pojazdu na terenie G. w okresie wystąpienia szkody. Samochody tego segmentu były wówczas dostępne za zapłatą czynszu w średniej wysokości 162,83 zł brutto za dobę. Powódka zaś ustaliła kwotę aż 307,50 zł brutto za dobę co stanowi niemal podwojenie stawki średniej. Zdaniem Sądu, w tych okolicznościach wysokość odszkodowania winna być miarkowana albowiem powódka wynajęła pozwanej pojazd wyższej klasy niż pojazd uszkodzony (M. (...) z segmentu E) co już samo w sobie wzbudza uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności deklaracji powódki, że zastosowała stawkę najmu z tańszego segmentu aut. Ponadto nie uszło uwadze Sądu, że przedmiotowy najem rozliczono bezgotówkowo, co sprawia, że powódka mogła zastosować dowolną stawkę najmu, a poszkodowany i tak nie miał żadnej motywacji do poszukiwania najkorzystniejszej i uzasadnionej ekonomicznie oferty najmu. Przy takim sposobie rozliczenia umowy, poszkodowany nie ponosił bowiem żadnego ciężaru finansowego związanego z wykorzystywaniem pojazdu zastępczego, co zdecydowanie odrywa ustaloną w umowie wysokość czynszu najmu od realiów rynkowych. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy w niniejszej sprawie jest stwierdzenie w opinii biegłego fakt, że przedsiębiorstwa lokalne, oferujące najem pojazdów tej samej klasy, zadowalały się zaledwie połową czynszu żądanego przez powódkę. Przedstawione przez powódkę cenniki wypożyczalni działających poza G. nie mogą być miarodajne dla ustalenia wysokości odszkodowania w niniejszej sprawie, albowiem po pierwsze - określają czynsz dla aut wyższej klasy niż pojazd uszkodzony, a po drugie - dotyczą ofert podmiotów nie prowadzących działalności na lokalnym rynku, przez co ich oferty odbiegają znacząco od oferty lokalnej (jako oferty pośredników, albo oferty obejmujące dodatkowy koszt podstawienia i najmu auta poza obszarem działalności wynajmującego).

W konsekwencji Sąd uznał, że koszt najmu pojazdu zastępczego poniesiony przez poszkodowanego, w kwocie przewyższającej stawkę średnie w regionie, odrywa się od adekwatnego związku przyczynowego z zaistniałym zdarzeniem szkodowym. Poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego na rynku lokalnym za średnio 162,83 zł brutto za dobę i – wobec radykalnego zawyżenia kosztów najmu przez powódkę – kwota ta stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał za zasadne żądanie powódki do kwoty 966,45 zł złotych. Wynika to z sumowania kosztu najmu auta zastępczego wedle średnich stawek w regionie ($162,83 \times 15 = 2442,45$ zł), pomniejszonego o wyplaconą dotychczas kwotę 1476 zł. Różnica daje zasądzoną w punkcie I wyroku kwotę 966,45 zł.

Żądanie odsetek znajduje oparcie w treści art. 481 §1 kc, w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. W rezultacie Sąd zasądził odsetki od dnia 14.04.2016 r. czyli zgodnie z żądaniem pozwu i po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu stanowiły art. 98 § 1 i 3 kpc i 100 kpc, w związku z art. 108 § 1 kpc. Powódka wygrała sprawę w 30 % (966, (...),50) i w tym stosunku (30:70) referendarz sądowy rozstrzygnie o obowiązku zwrotu kosztów procesu po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w części tj. co do punktu II oddalającego powództwo co do kwoty 325,05 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie punktu III.

Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez mogące mieć wpływ na wynik sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność niemająca znaczenia dla rozstrzygnięcia tj. na okoliczność ustalenia średniej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego, podczas gdy górną granicę odpowiedzialności pozwanego wyznaczają stawki maksymalne rynkowe obowiązujące na lokalnym rynku.

Zarzucono nadto naruszenie przepisu art. 361§2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zastosowanie średniej stawki czynszu najmu doprowadzi do pełnej kompensaty w majątku poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa także w co do kwoty 325,05 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 kwietnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego obowiązuje obecnie model tzw. apelacji pełnej, w którym wniesienie środka odwoławczego prowadzi do ponownego rozpatrzenia sprawy. Oznacza to, że Sąd II instancji nie poprzestaje wyłącznie na ustosunkowaniu się do zarzutów podniesionych w apelacji, lecz jako sąd orzekający merytorycznie ma obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić stan faktyczny z punktu widzenia prawa materialnego.

Na gruncie niniejszej sprawy, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji, Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe w świetle zasad rządzących postępowaniem cywilnym i czyniąc ich treść częścią własnego rozstrzygnięcia, nie znajduje potrzeby ponownego ich szczegółowego prezentowania.

Zastrzeżeń nie budzi również dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna roszczenia oraz wykładnia stosownych przepisów przeprowadzona z uwzględnieniem realiów niniejszej sprawy. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy również podziela w całości stanowisko Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 361 § 2 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym. Stanowisko powódki opierało się na stwierdzeniu, że powódka wysokość szkody wykazała składając fakturę VAT oraz umowę najmu pojazdu, z której wynika, jaki był faktyczny wydatek poszkodowanego. Z kolei pogląd przyjęty przez Sąd pierwszej instancji nakłada na poszkodowanego (czy też jego następcę prawnego) obowiązek wykazania kosztów uzasadnionych, nie przekraczających wartości rzeczywiście poniesionej szkody, przy jednoczesnym uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego do minimalizacji wysokości szkody.

Odnosząc się do wysokości stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego wskazać trzeba, że w realiach niniejszej sprawy powódka nie wykazała, by stawka ta była rzeczywiście ustalona przez strony umowy. Wprawdzie w treści umowy wpisano kwotę najmu jednak załącznikiem do tej umowy była umowa cesji z tej samej daty. Okoliczność ta każe poddać w wątpliwość, czy poszkodowany był zainteresowany ceną najmu i czy obejmował ją świadomością w zakresie zaciągania zobowiązania. Tylko takie bowiem świadome zaciągnięcie zobowiązania co do ceny powodować może, iż doszło skutecznie do zawarcia umowy najmu o określonej treści. Z umowy cesji nie wynika, by poszkodowany był w jakikolwiek sposób zainteresowany stawką najmu w sytuacji, gdy nie ponosił za nią żadnej odpowiedzialności wobec kontrahenta i od samego początku wiedział, że nie będzie jej uiszczal. Tym samym nie podejmował jakichkolwiek działań zmierzających do zmniejszenia rozmiarów szkody. Co ważne, w rozpoznawanej sprawie powodem nie jest poszkodowany, tylko nabywca wierzytelności przysługującej poszkodowanemu, który jednocześnie jest podmiotem wynajmującym samochód zastępczy. Okoliczności, w jakich została zawarta umowa najmu oraz umowa cesji wierzytelności wyłączyły po stronie poszkodowanego potrzebę negocjowania dobowej stawki najmu, a nawet potrzebę rozważania, czy jest to stawka wygórowana na rynku. W tym aspekcie Sąd odwoławczy podziela poglądy wyrażone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., wydanym w sprawie VIII Ga 320/11 i w późniejszych orzeczeniach. Przede wszystkim dostrzec trzeba, że świadczeniem wzajemnym najemcy (poszkodowanego) nie było świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności - prawa do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego, przysługującego poszkodowanemu w związku ze szkodą komunikacyjną, likwidowaną przez pozwanego ubezpieczyciela. Powyższe zostało wskazane zarówno w § 1 umowy cesji, jak i zaznaczone w fakturze

VAT wystawionej przez powódkę na rzecz poszkodowanego. Dopuszczalność zawarcia tego typu umowy (zakładającej wymianę świadczeń w postaci najmu pojazdu i przeniesienia praw o naprawienie szkody) nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego w świetle art. 353¹ k.p.c. Umowa taka, spotykana często w praktyce zakłada, że wynajmujący przejmuje kwestie dokonania rozliczenia z ubezpieczycielem i zwalnia poszkodowanego od obowiązku zapłaty należności za najem (w ten sposób niejako przejmuje ryzyko wyniku „likwidacji szkody” przez ubezpieczyciela). Tego rodzaju forma rozliczenia, określana jako „bezgotówkowa likwidacja szkody”, jest niewątpliwie korzystna dla poszkodowanego, z kolei dla przedsiębiorcy trudniącego się wynajmem pojazdów zastępczych może stanowić atrakcyjny element oferty. Tego rodzaju umowna forma rozliczeń między poszkodowanym i wynajmującym nie pozwala jednak na uznanie, by koszty wskazane w fakturze VAT, wystawionej przez wynajmującego, mogły być uznane za równowartość czy to wydatków w majątku poszkodowanego, których poszkodowany w ogóle przecież nie poniósł, czy to za odpowiednik wzrostu obciążeń (pasywów) poszkodowanego, związanych z potrzebą wynajęcia pojazdu zastępczego, które również nie powstały. Kwota ustalona w umowie najmu, a następnie przeniesiona do faktury VAT, nie była bowiem w ogóle przez poszkodowanego weryfikowana według reguł gry rynkowej, poszkodowany z góry wiedział bowiem, że jego świadczenie polega wyłącznie na przeniesieniu wierzytelności przysługującej mu od ubezpieczyciela, bez względu na jej wysokość.

Mając zatem na uwadze wykazany fakt, że zastosowana przez powódkę stawka dobową za najem pojazdu zastępczego nie może być uznana za mieszczącą się w niewygórowanych stawkach rynkowych, przyjąć trzeba, że na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że stawka ta pozwala przyjąć dochowanie przez poszkodowanego obowiązku zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Takim dowodem była opinia biegłego, z której jednak jednoznacznie wynikało, iż stawka zawarta w umowie najmu była zawyżona tak w stosunku do klasy pojazdu, jak i warunków lokalnego rynku. Treść opinii jedynie wzmocnia argumentację, iż poszkodowany nie negocjował stawki według reguł rynkowych i nie był nimi zainteresowany. Tym samym nie można stosować stawek maksymalnych występujących na lokalnym rynku, gdyż takie nie były ustalane. Zasadnie więc Sąd Rejonowy przyjął stawki średnie, wyliczone w sposób prawidłowy przez biegłego.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. Z (...)(...)